Nr. 26. Toruń, dnia 27 czerwca 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Nieco o sporcie kolarskim.

Rower w Danji a u nas. — Rower jest idealnym środkiem lokomocji do celów praktycznych i w turystyce. — Zalety i wady sportu kolarskiego.

Bądź co bądź „koło“ (rower) stało się już dzisiaj wybitnym i wygodnym wehikułem komunikacyjnym, wypierając wiele innych środków lokomocji, jak np. jazdę konną. Kolarstwo ma dzisiaj bardzo wielkie zastosowanie praktyczne, tudzież bojowe.

Koła używa się dzisiaj przez cały tydzień do załatwiania różnych interesów, a kiedy przyjdzie niedziela lub dzień świąteczny — może się też użyć koła na jakąś większą lub mniejszą wycieczkę w nieznane dotychczas okolice i kraje.

Typowy obraz zastosowania kolarstwa w życiu codziennem daje Danja, gdzie np. prezydent miasta Kopenhagi — chcąc ułatwić jak najszybszy sposób lokomocji kolarzom — po obu stronach szerokich ulic urządził tory kolarskie. Wskutek tego kolarze w ruchu swoim nie są narażeni na żadne przeszkody. Poza temi urządzeniami, we wszystkich zajazdach publicznych, przy gmachach widzi się w Danji specjalne stojaki na rowery. Przed parkiem (boiskiem) sportowem jest zwykle duża przestrzeń zapełniona stojakami dla rowerów, na których przyjeżdża znaczna część widzów na zawody lub sportowców na treningi. Harcerstwo i wszelkie wycieczki uważają rower jako najodpowiedniejszy i najpraktyczniejszy środek lokomocji, a każdy chłopiec powyżej lat 14 posiada swój własny rower. Podobnie rzecz się ma w Holandji, gdzie np. harcerze oddają gdzieś za miastem w jakiejś gospodzie rowery na przechowanie, a sami uganiają po lasach i polach.

Winniśmy się starać, ażeby i w naszych szkołach były pomieszczenia dla rowerów. Każda szkoła winna mieć przynajmniej jeden stary rower, na którym mogliby uczyć się jazdy ci uczniowie, którzy nie mogą zdobyć się narazie na własny rower. Posiadanie rowerów przez większą ilość młodzieży szkolnej pozwoli na powiększenie promienia wycieczek.

Rower daje większą sumę korzyści, lecz je uwarunkować musimy pewnemi zastrzeżeniami, jakie trzeba poczynić, co do wyboru roweru i sposobu jego użycia. Sportu kolarskiego może używać młodzież już od mniej więcej 12 r. życia, o ile tylko sport ten nie będzie wykoszlawiony w kierunku wyścigów. Wyścigi odbywać się muszą w pozycji szkodliwej dla rosnącego organizmu, ponieważ kolarz — wyścigowiec musi zgiąć się w kabłąk, chcąc zmniejszyć opór powietrza. W przeciwnym razie powietrze bijąc jadącemu w twarz tamuje zarazem oddech. Motocyklista oddycha normalnie, ponieważ znajduje się w tej samej pozycji co człowiek siedzący i praca jego nie jest zbyt natężająca. Rowerzysta natomiast przy szybkiej jeździe musi oddychać o wiele intensywniej z większem nasileniem i stąd zapotrzebowanie tlenu oraz wydychanie dwutlenku węgla jest większe. Jeżeli silny prąd powietrza trafia w twarz, to przeszkadza w wydychaniu dwutlenku węgla, powodując zatrucie organizmu (zmęczenie — zawroty głowy). Temu przeciwdziała właśnie pochylona pozycja wyścigowa — cyklisty. Drugim celem, dla którego rowerzysta przyjmuje taką pozycję jest to, że przy siedzeniu pochyłem zmniejsza się płaszczyzna, o którą uderza powietrze, a tem samem osłabia się jego opór. Musimy wyraźnie podkreślić, że zgięta pozycja rowerzysty jest bardzo szkodliwa dla organizmu rosnącego, ponieważ zmniejsza się pojemność klatki piersiowej przez uciskanie narządów brzusznych, które pchają się w górę. Ciągłe wznoszenie i skierowywanie oczu ku górze wpływa ujemnie na wzrok. Jeżeli chodzi o układ nerwowy to można powiedzieć, że tułów wsparty jest na rękach przez co wszelkie wstrząśnienia udzielają się rękom i stąd stopniowo dochodzą do głowy, mieszczącej mózg — co niewątpliwie ma wpływ ujemny.

Kolarstwo ma swoje olbrzymie zalety, ale ma też i wady. Najgłówniejszą zaletą jest to, że prawie wszystkie mięśnie kończyn dolnych muszą współpracować. Ponieważ na pokonanie bezwładności ciała, tj. roweru nie potrzeba dużego wysiłku a praca kończyn dolnych odbywa się naprzemian, dlatego zmęczenie tak prędko nie przychodzi. Cyklista czuje się wypoczęty przy tej pracy, lecz po pewnym czasie zupełnie niespodziewanie serce odmawia posłuszeństwa i to jest stroną ujemną kolarstwa.

Teraz należałoby omówić pracę mechaniczną cyklisty i warunki fizjologiczne w których ta praca się odbywa, a w związku z tem konstrukcję rowerów.

Przy racjonalnej pracy cyklisty tułów winien być wyprostowany albo też lekko pochylony. To niewielkie pochylenie potrzebne jest przy większych turach. Krótkie przejażdżki po mieście najlepiej odbywać siedząc prosto, a można to uzyskać przez podniesienie kierownicy i przez przesunięcie siodełka wprzód, aby siedząc prosto mieć możność kierowania. Jeżeli chodzi o konstrukcję kierownicy — to kierownica jest racjonalnie zbudowana, jeżeli nie jest wykrzywiona, jak przy rowerach wyścigowych i półwyścigowych. Ważną jest rzeczą siodełko, które winno być obszerne, dość długie i szerokie. Długie siodełko umożliwia zmianę pozycji, co jest znakomitym odpoczynkiem dla cyklisty. Dalsze szczegóły dotyczą wysokości ustawienia siodełka i pedałów. Siodełko winno być ustawione w takiej odległości od pedałów, by cyklista mógł wykorzystać całą obszerność pracy mięśni kończyn dolnych z czego cykliści rzadko sobie zdają sprawę. Pracować powinny mięśnie wszystkich trzech stawów, tj. biodrowego, kolanowego i skokowego. Jeżeli chodzi o właściwości, które mogą się odbić już nie na muskulaturze kończyn dolnych, ale na sercu — to trzeba zalecić koło z wolnym biegiem i zmianą przenośni. Zmiana przenośni jest przyjacielem cyklisty, ponieważ pozwala mu zapomocą bardzo prostego przyrządu w postaci dźwigni pokonywać nieraz wielkie trudności przy wzniesieniach itp.

Należałoby jeszcze pokrótce omówić kwestję „torów kolarskich“. Budowa „torów kolarskich“ jest marzeniem bardzo wielu zwolenników sportu kolarskiego. Tor kolarski — wedle mego zdania — zamiast przyczynić się do podniesienia i rozwoju tego sportu, powoduje raczej jego upadek. Niegdyś wytwórnie rowerów dokładały wszelkich starań — by tory takie budowano chcąc wykazać publiczności, że na tej, czy owej marce roweru odniesiono zwycięstwo lub osiągnięto rekord. Rezultat był taki, że znaczną ilość cyklistów nawet dobrych turystów ogarnęła mania wyścigów, którzy poza torem nie chcieli innej jazdy widzieć. Kiedy taki cyklista na wycieczkach miał korzyści fizyczne i duchowe, obecnie bierze się do „treningu“, który nieraz fizycznie przynosi szkodę a bezmyślne kręcenie się w kółko może tylko ogłupieć.

Co do ogólnej oceny tego sportu — to możemy powiedzieć: rower przy umiejętnem użyciu, jest ćwiczeniem płuc i serca, ćwiczeniem kończyn dolnych, ćwiczeniem równowagi. Poza tem ćwiczy w dużym stopniu odwagę, natomiast zaniedbuje kończyny górne, którym nie daje prawie żadnej pracy.

Kolarstwo — jako sport przedstawiać będzie dużą wartość, jeżeli pójdzie w kierunku turystycznym a nie wyścigowym, oraz gdy będzie stosowane, jako praktyczny środek lokomocji. Tylko w takim wypadku kolarstwo będzie rzetelnym, prawdziwym i użytecznym sportem, dając korzyści zarówno fizyczne jak i duchowe. —

J. Flisak.

Tokjo, 24. 6. W kobiecych zawodach lekkoatletycznych Japonka Hitomi skoczyła wdal 569 cm bijąc rekord światowy. W skoku wzwyż Chilart osiągnęła 1?? cm (rekord światowy).

Kurs naczelników Młodz. Katol. pow. toruńskiego.

W dniach 24 i 25 bm w Toruniu odbył się 2-udniowy kurs w. f. i p. w. dla naczelników Kół Zw. Młodz. Katol. Męskiej m. Torunia i pow. toruńskiego zorganizowany przez tor powiat. komitet w. f. i p. w.

Kierownikiem kursu był p. Józef Filsak, instruktor w. f. i p. w. przy sekretarj gener. Zw. Mł. Katol., wykładał oficer p. w 63 p. p por. Zaleski.

W poniedziałek 25 bm. odbyło się w bali gimnast. przy ul. Mickiewicza uroczyste zakończenie kursu w obecności: ks. Żyndy, sekret. gener. Zw. Mł. Katol. z Wąbrzeźna, zastępcy przewodn. tor. pow. komit. w. f. i p. w. refer. starostwa pow. p. Sroki, burmistrza m. Podgórza p. Webera, kpt. Karczewskiego, por Zaleskiego i red. Wojdera, jako przedstawiciela redakcji „Sł. Pom." Do absolwentów kursu w liczbie 20-tu przemówił instruktor p. Józef Filsak, udzielając im ostatnich wskazówek co do pracy instruktorskiej w kołach młodzieży, poczem głos zabrał ks. Żynda, życząc nowym instruktorom owocnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzplitej, na cześć której mówca wzniósł okrzyk, trzykrotnie powtórzony przez obecnych. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja.

Kurs obejmował wykłady o gimnastyce, o programie pracy naczelników Kół Młodz. Katol. tudzież ćwiczenia praktyczne w p. w., gimnastyce i grach sportowych. Kurs ukończyli następujący naczelnicy Kół Młodz. Katolickiej: 1) Paweł Banach z Torunia, 2) Stan. Bartoszyński z Papowa Toruńsk., 3) Klemens Cyrankowski z Torunia, 4) Adam Czarnecki ze Świerczynek, 5) Stanisław Fladrowski z Łążyna, 6) Maksymiljan Kojtka z Torunia, 7) Jan Kola z Nawry, 8) Antoni Lange ze Skępego, 9) Stanisław Lewandowski z Bierzgłowa, 10) Stan. Piechowicz z Torunia (Mokre). 11) Józef Prószyński ze Świerczynek, 12) Narcyz Puchowski z Papowa Tor., 13) Wacław Rolkowski z Januszewa, 14) Kaz. Staniszewski z Łążyna, 15) Kaz. Szalucki z Torunia (Mokre), 16) Andrzej Tatarzyn z Gostkowa, 17) Aleksander Wardulińskl z Grzywny, 18) Wład. Wróblewski z Gostkowa, 19) Bronisław Zelmer z Dźwierzna i 20) Wacław Zytelewski z Nawry.

Ze swej strony życzymy tym młodym pionierom ruchu wśród młodzieży wiejskiej, by wiedzę nabytą na kursie z jak największą korzyścią spożytkowali w swoich wioskach rodzinnych, oby sami szli i braci i kolegów swoich wiedli, jak to pięknie powiedział ks. Żynda „przez hart ciała do hartu ducha!"

Święto przysposob. wojskowego i wychow. fizyczn. w Chojnicach.

Staraniem komitetu P. W. i W. F. na powiat chojnicki, na czele którego stoi p. starosta Weiss, odbyło się w niedzielę 24 bm. doroczne święto P. W., które swą okazałością zewnętrzną dzięki sprężystej i fachowej organizacji prześcignęło daleko podobne uroczystości z lat poprzednich.

W dniu święta poczęły już od wczesnego ranka gromadzić się na dziedzińcu koszarowym I baonu strzelców liczne oddziały towarzystw P. W. jak „Sokół", Powstańcy i Wojacy, Podofic. rez., Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, Harcerze i t. d. w ogólnej liczbie kilkuset osób. O godz. 10 wyruszył olbrzymi pochód na czele którego kroczyła orkiestra wojskowa i złożony z kilku sztandarów poczet sztandarowy; zamykał zaś pochód długi sznur kolarzy. Po nabożeństwie, które celebrował ks. prob. Makowski, udano się przed ratusz, gdzie p. starosta Weiss w towarzystwie p. płk. szt. gen. Kawińskiego, prezesa okr. II Dz. Pom. „Sokoła" p. prof. Szczepańskiego i korpusu oficerskiego dokonał przeglądu poszczególnych oddziałów. Nastąpiło przemówienie p. starosty, poczem rozwinął się długi pochód do defilady, po której udano się na wspólny obiad do koszar.

O godz. 14-ej wyruszono znów pochodem na boisko sportowe do lasku miejskiego, gdzie odbyły się zawody sportowe, pokazowa lekcja gimnastyki i walka współczesna, która niemało strachu nabawiła licznie zebraną płeć piękną. Zawody zaś same, któremi kierował p. prof. Szczepański, budziły wśród widzów wielkie zainteresowanie. Do konkurencji stanęło tym razem kilkudziesięciu zawodników i zawodniczek. Wyniki były następujące: czworobój (strzelanie z karabinu, rzut granatem, rozebr. i złoż. karab. bieg 100 mtr.): I nagr. Jan Skiba, Sokół Lubnia, — II nagr. Kempiak, harcerz Chojnice, — III nagr. Kurland G. K. S. Grom Chojnice; bieg cyklistów (naprzełaj) 10 000 mtr.: I nagr. Güring, Powst. i Woj. Charzykowo, — II nagrodę Leszczyński, oddział kolarzy Sokoła Chojnice, — III nagr. Klasa niestow.; sztafeta 3000 mtr.: I m. G. K. S. „Grom" Chojnice, II. m. Sokół Brusy, III m. Stow. Młodz. Kat. Chojnice; rzut granatem: I nagr. Kurland, „Grom" Chojn., pchnięcie kulą: Węsierski Brun. „Grom", Chojn., — rzut oszczepem: Kurland, „Grom" Chojnice; — bieg 100 mtr.: Węsierski Br. „Grom" Chojnice; skok wdal: Węsierski Br. „Grom" Chojnice; — bieg 800 mtr.: Jabłonowski, „Grom" Chojnice; — skok wdal dla pań: I m. Kupczykówna, Stow. Młodz. Kat. Chojnice, — II nagr. Kuchenbeckerówna Marta Chojnice (Sokół), bieg 100 mtr. dla pań: I i II nagr. jak wyżej; — skok wzwyż: Węsierski Br. „Grom" Chojnice. Naogół osiągnięto wyniki bardzo dobre. Frekwencja publiczności olbrzymia: — zawodom przyglądało się około 2000 widzów. Wpłynęła na to niezawodnie pogoda. Zawodniczki i zawodnicy otrzymali bardzo cenne nagrody i żetony.

Obozy hufca harcerskiego w Brodnicy.

Brodnicki hufiec harcerski, grupujący 11 drużyn z Brodnicy, Działdowa, Jabłonowa, Lidzbarka i Nowegomiasta, urządza w r. b. 3 obozy stałe pod namiotami. Obozy zorganizowano w Lidzbarku, który — ze względu na przepiękne położenie wśród lasów i jezior — w wysokim stopniu nadaje się na letnisko, a nawet uzdrowisko. Magistrat miasta Lidzbarka z burmistrzem, p. Rochonem, na czele dokłada starań, aby uczynić piękne i zdrowe okolice miasta ośrodkiem kolonij i obozów harcerskich. Wybudowano kosztem magistratu zakład kąpielowy, 2 baraki obszerne na noclegi, kuchnię, strzelnicę i urządzenia obozowe, wykarczowano i wyrównano wielką polanę na suchem i słonecznem wzgórzu na obozy.

W obozach hufca weźmie udział w rb. 114 harcerzy z Brodnicy oraz gości z Bielska Śląskiego i Lwowa. 19. b. m. rozpoczął się pierwszy z obozów hufca — obóz II drużyny rzemieślniczej z Brodnicy. W czasie od 2. lipca do 1. sierpnia br. umieszczone będą w Lidzbarku 2 osoby — kurs zastępowych hufca i obóz I drużyny gimnazjalnej z Brodnicy. Hufiec har-

cerski z Brodnicy wysyła r. b. do obozów Chorągwi Pomorskiej 11 harcerzy, do obozów p. w. 10. Wielką rozpiętość akcji obozowej umożliwiła hufcowi pomoc władz powiatowych, miejskich i wojskowych oraz Koła Przyjaciół Harcerzy w Brodnicy, które dzięki sprężystemu Zarządowi i prezesowi p. por. Malickiemu jest jednem z najliczniejszych i najżywotniejszych na Pomorzu.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Lwów, 24. 6. Legja—Hasmonea 2:2 (2:1). Wynik naogół zasłużony, gdyż do przerwy przeważała Hasmonea, po pauzie natomiast inicjatywę przejęła drużyna Legji. Wojskowi wystąpili bez Cieszewskiego i Łańki. Gra prowadzona była w żywem tempie, przyczem wyróżnili się z Legji Ziemian i Nawrot. Bramki dla Hasmonei zdobyli Krumholz i Steuerman; dla Legji Nawrot i Przeździecki z karnego. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi. Widzów około 3000.

Kraków, 24. 6. Wisła—Pogoń 6:1 (5:0). Sensacyjny mecz starych rywalek — Wisły i Pogoni — przyniósł drużynie krakowskiej zwycięstwo niespodziewanie wysokie. Wisła grała koncertowo, natomiast Pogoń miała słaby dzień i przez cały czas prawie grała w 10. bez kontuzjowanego Olearczyka. Najlepszy na boisku Kotlarczyk I. Bramki zdobyli Kotlarczyk II 1, Reyman III 2 i Reyman I 3, w tem 1 z karnego. Dla Pogoni — Kuchar. Sędzia p. Rosenfeld z Bielska. Widzów przeszło 6 tysięcy.

Łódź, 24. 6. ŁKS—Śląsk 8:3 (3:0). Pierwsze od szeregu tygodni zwycięstwo ŁKS, którego atak po powrocie Aldka i z Moskalem na prawym łączniku (dawn. Warta) grał rzeczywiście doskonale. Bramkami podzielili się Cyll i Moskal po 3, Jańczyk i Aldek. Dla Śląska 2 bramki zdobył Marchewka, 1 samobójcza. Sędziował p. Bilor ze Lwowa.

Poznań, 24. 6. Warta—Ruch 1:0 (0:0). Nieznaczne, ale zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których jedyną bramkę uzyskał Rochowicz. Sędziował p. Baran z Warszawy.

Cracovia—Polonia 3:1 (2:0).

Warszawa, 24. 6. Mecz ligowy Polonia—Cracovia przyniósł niezbyt zasłużone zwycięstwo gościom 3:1. Sprawiedliwszym byłby wynik remisowy, gdyż w pierwszej połowie przeważała Cracovia, a w drugiej — Polonia przez cały prawie czas przebywała na połowie przeciwnika. W pierwszych 10-ciu minutach Cracovia zdobywa przez Gintla i Wójcika dwie bramki. Po przerwie Gintel z przebojem strzela trzeci punkt, a następnie Jolski zdobywa jedyny punkt dla miejscowych. Pod koniec gry Polonia nie wykorzystuje szeregu szans, a nawet karnego. Sędzia p. Marczewski.

Tabela mistrzostwa ligi. Tabela ligowa przedstawia się następująco: 1) IFC 12 gier — 19 pkt., st. br. 35:16 2) Wisła 11 gier — 16 pkt., st. br. 38:14 3) Warta 11 gier — 16 pkt., st. br. 25:14 4) Cracovia 11 gier — 15 pkt., st. br. 27:17 5) Legja 12 gier — 13 pkt., st. br. 27:18 6) Polonia 11 gier — 13 pkt., st. br. 29:22 7) Pogoń 12 gier — 13 pkt., str. br. 27:31 8) Ruch 14 gier — 13 pkt., st. br. 17:21 9) Warszawianka 11 gier — 12 pkt., st. br. 23:21 10) Czarni 10 gier — 11 pkt., st. br. 20:29 11) Turyści 12 gier — 9 pkt., st. br. 18:28 12) Hasmonea 11 gier — 8 pkt., st. br. 23:25 13) ŁKS 11 gier — 6 pkt., st. br. 18:30 14) TKS 10 gier — 3 pkt., st. br. 19:38 15) Śląsk 11 gier — 3 pkt., st. br. 11:39.

TKS. II prowadzi pewnie w mistrzostwie piłki nożnej Pomorza. W niedzielę pokonał TKS. II Olimpję z Grudziądza 3:1. Druga drużyna TKS lepiej spisuje się od swych mistrzów, uzyskując pewnie zwycięstwo za zwycięstwem. Po rozegraniu ostatniego meczu z „Gryfem" stanie TKS II do rozgrywek międzyokręgowych.

K. S. „Astorja" II Toruń — K. S. „Czarni" Toruń 1:1. W niedzielę, 24 bm. odbył się mecz piłki nożnej między K. S. „Astorja" II, a kombinowaną drużyną „Czarnych", na boisku obok dworca Mokre. Mecz zakończył się wynikiem remisowym. Sędziował p. Piniewski, bardzo dobrze.

Ł. K. S. (Łódź) — T. K. S. Po raz pierwszy zjeżdża w tym roku Łódzki Klub do Torunia na zawody o mistrzostwo Polski z T. K. S-em, które odbędą się w niedzielę 1. lipca o godz. 17.30 na boisku przy szosie Chełmińskiej. Łódzki Klub stworzył reprezentację, która pokonała Amerykę w stosunku 6:0. Ciekawem zatem będzie widzieć jak z pogromcą Ameryki wyjdzie TKS. Jest nadzieja, że T. K. S. wystąpi w pełnym składzie z Obremskim w ataku i Stogowskim w pomocy.

PŁYWANIE.

Zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza w Bydgoszczy. W chłodną niedzielę, 24 czerwca odbyły się w pływalni wojskowej w Bydgoszczy zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza. Brak ciepłych pogodnych dni nie pozwolił naszym pływakom odpowiednio przygotować się do tej ważnej dla nich imprezy. Toteż uzyskane w zawodach czasy są bardzo słabe. — Oto wyniki:

Panie:

100 m. styl. dow.: 1. Spychalska TKS. 1 min. 44 sek. Nowy rekord Pomorza. 2. Żukówna TKS., 3. Wojcikówna B. K. P. 4. Lisińska Kazimiera.

400 m. styl. dow.: 1. Orlowska BKW. 11 min. 28 sek. poza konkursem Spychalska TKS. czas 8 min. 29.2 sek. Nowy rekord Pomorza.

1.500 m. styl dow.: 1. Orlowska BKW. 44 min. 18 sek., 2. Mellerówna „Sokół".

200 m. styl klasyczny (na piersiach): 1. Hamulska BKW. 4 min. 36,6 sek., 2. Brzozówna, 3. Lisińska Ola. Poza konkursem 1-sza Spychalska TKS. 4 min. 28 sek. Nowy rekord Pomorza.

100 m. na plecach: 1. Irena Lisińska TKS. 2 min. 44.2 sek., 2. Ola Lisińska TKS. — Poza konkursem Spychalska TKS., czas 1 min. 56.4 sek. Nowy rekord Pomorza.

Stafeta 5 x 50 m. 1. TKS. 4 min. 57.6 sek. — Rekord Pomorza.

Sztafeta 5 x50 m. 1. TKS 4 min. 57.6 sek. — Rekord Pomorza.

Rewelacją zawodów była 16-letnia zawodniczka p. Gertruda Spychalska, która w każdym biegu, w którym stawała, ustanowiała nowe rekordy Pomorza i była najlepszą zawodniczką nie tylko wśród pań ale i wśród panów.

PANOWIE:

100 m styl dowolny. 1. Grochowski „Kopernik" 1 min. 44.2 sek. 2. Terlecki BKP. o 20 cm wtyle. 3. Buza TKS. 4. Tyszkiewicz WKS.

400 m styl dowolny: 1. Buza TKS. 8 min. 35.2 sek. 2. Zakryś Polonia. 3. Hadrawa TKS. 4. Kolek TKS.

1500 m styl dowolny: 1. Buza TKS. 36 min. 31.8 sek. reszta, 4 zawodnicy wycofali się podczas biegu.

200 m. styl klasyczny (na piersiach): 1. Grochowski BKP. 3 min. 47 sek. 2. Weiss WKS. 3. Hadrawa TKS.

100 m styl klasyczny (na piersiach): 1. Białkowski Polonia 1 min. 48.3 sek. 2. Weiss WKS. 3. Hadrawa TKS.

100 m na plecach: 1. Uzarski BKP. 1 min. 48.2 sek. 2. Tyborski Sokół 3. Braun BKP.

Sztafeta 5 x 50 m: 1. BKP 3 min. 47.8 sek. 2. WKS. 3. Kopernik. 4. TKS.

Sztafeta 4 x 200 m (o puhar wędrowny): 1. BKP 16 min. 42 sek. Nowy rekord Pomorza. 2. TKS.

W ogólnej punktacji 1 miejsce zdobył TKS uzyskując 178 punktów i zdobywając po raz drugi zrzędu piękny wędrowny puhar. Drugie miejsce zajął BKP (Bydg. Klub Pływacki) z 104 punktami. Organizacja zawodów dobra. Publiczności jak na fatalną pogodę, sporo.

Zawody pływackie w Krakowie. Kraków, 24. 6. Wyniki międzyklubowych zawodów pływackich 50 m st. dow. — Sieńkowski 31.4 (rekord polski), 100 m. pań. — 1) Nowakówna 1:39.4. 2) Iżycka (AZS). 3) Schönfeldówna, 100 m. 1) Sieńkowski 1:12.1 (rekord polski). 2) Kuncewicz. 3) Kott, 100 m nawznak pań — Nowakówna 1:48.7, 100 m. nawznak panów — Trytko 1:39.4, 200 m. klas. dla pań — 1) Kajzerówna 3:47.9, 200 m. st. klas. panów — Jurkowski 3:20.2, 2) Kotkowski, 50 m. pań — Schönfeldówna 41.2, 400 m. dow. panów — 1) Kott 6:15.8, 2) Matysiak 200 m. st. dow. — 1) Sieńkowski 2:55, 2) Kott. 3) Matysiak.

Treningi pływackie TKS-u. Codziennie o godz. 18-ej w porcie zimowym w Toruniu zbierają się wszyscy członkowie sekcji pływackiej TKS-u na wspólne treningi. Treningi prowadzone są przez doskonałą pływaczkę p. Spychalską, która podczas swego kilkuletniego pobytu w Berlinie miała wiele okazji pod okiem wytrawnych trenerów przyswoić sobie doskonały styl najnowszego sposobu pływania, jakim jest crawl. Sympatyczna ta młoda bo zaledwie 16 lat licząca zawodniczka poświęca się z całą energją, by naszym paniom i panom dać jak najdokładniejsze wskazówki o sposobie pływania crawlem i wogóle o prowadzeniu treningów. Niewątpliwie pobyt p. Spychalskiej wśród naszych pływaków odda wielkie usługi sportowi pływackiemu na Pomorzu i przyczyni się do podniesienia poziomu sportowego bardzo nisko jeszcze stojącego na Pomorzu pływactwa.

WIOŚLARSTWO.

Olbrzymia ilość zgłoszeń do regat międzyklubowych i międzyszkolnych w Bydgoszczy. W piątek 22 bm. upłynął termin zgłoszeń do regat międzyklubowych i międzyszkolnych w Bydgoszczy, które odbędą się w niedzielę, 1 lipca rb. na wspaniałym torze regatowym w Brdyujściu. Do 16 biegów zgłosiło się 22 towarzystw wioślarskich i to z Warszawy, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy, Gdańska, Torunia, Grudziądza, Włocławka, Płocka, Grodna, Świecia i Chełmży. Ogólna ilość łodzi zgłoszonych przez poszczególne towarzystwa wynosi 65. Do zawodów stanie razem 305 wioślarzy. Najciekawsze będą naturalnie 3 próbne biegi eliminacyjne na Olimpjadę w Amsterdamie.

Tak wielka liczba zgłoszeń świadczy najlepiej o tem, że nasi wioślarze bardzo chętnie przyjeżdżają do Bydgoszczy uważając tor w Brdyujściu jako najlepszy w Polsce i należy się spodziewać, że regaty wszechpolskie o mistrzostwo Polski w niedzielę 8 lipca rb. zgromadzą jeszcze o wiele większą ilość zawodników.

Regaty międzyklubowe na Wiśle w Warszawie. Niedzielne (24. 6.) regaty międzyklubowe dały następujące wyniki: Konkurencje przedolimpijskie: bieg jedynek — 1) Długoszewski (AZS Kraków), 2) Jahrzemski (WTW), bieg czwórek — 1) Bydgoskie Tow. Wiośl. 2) Tryton (Poznań), bieg ósemek — 1) AZS Warszawa 2) Bydgoskie Tow. Wiośl. Goście prowadzili przez cały niemal czas, a przegrali dopiero na finiszu. Inne biegi: jedynki młodszych — 1) Pękalski (WTW), bieg pań — 1) Warsz. Kl. Wiośl. (pod sterem Grabickiej), ósemki młodszych — 1) AZS Warszawa 2) Wisła. dwójki podwójne — 1) WTW 2) AZS Kraków, jedynki nowicjuszy — 1) Kawiecki (Płock), czwórki odkryte — 1) WTW. AZS został zdyskwalifikowany, czwórki wyścigowe — 1) WTW, czwórki nowicjuszy — 1) AZS Warszawa 2) Wisła, czwórki odkryte nowicjuszy — 1) Wisła 2) WTW.

TENNIS.

Międzynarodowy turniej tennisowy w Poznaniu. Poznań, 25. 6. W kilkudniowym międzynarodowym turnieju tennisowym w Poznaniu świetny sukces odniósł Warmiński, który pokonał J. Lotha 6:4 6:3, M. Stolarowa 6:3 1:6 6:6 oraz w finale J. Stolarowa 6:2, 6:4, 3:6, 2:6, 6:2. W finale gry pań: Dubieńska pokonała Friedetzky (Opawa) 6:3, 6:0. W grze parami bracia Sto- Friedetzki i M. Stolarow pokonała Warmińskich 6:3 6:2.

O puhar Davisa. Paryż, 25. 6. Do finałowej rozgrywki w grupie europejskiej o puhar Davisa zakwalifikowała się Czechosłowacja po zwycięstwie nad Holandją 3:2 oraz Włochy po zwycięstwie nad Anglją 4:1. Zwycięzca z finału europejskiego spotka się z Ameryką, zaś zwycięzca tego ostatniego meczu rozegra zawody decydujące o puhar z Francją.

Różne.

Gdzie indziej. A w Toruniu? Magistrat m. Poznania buduje wielki nowoczesny stadjon sportowy na Błoniach Wildeckich, zaś kierownictwo Powszechnej Wystawy Krajowej buduje teren sportowy na Błoniach Łazarskich. Oba te boiska będą gotowe w r. 1929.

Kurs wychow. fizyczn. dla nauczycieli.

Na letnim kursie nauczycielskim wychowania fizycznego w Wągrowcu (Okr. Szk. Poznański) wakuje jeszcze kilkanaście miejsc dla nauczycielek szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, mających pełne kwalifikacje. Kandydatki winny bezzwłocznie wnosić podania do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie, plac Saski 3.

25-lecie Czarnych (Lwów). W dniach 29., 30. b. m. i 1. 7. lwowski K. S. Czarni obchodzi uroczyście 25-lecie swego istnienia. Głównym punktem programu będzie turniej piłkarski z udziałem Cracovii, Wisły i Pogoni. Na pierwszy ogień idzie w piątek mecz o mistrzostwo Ligi Czarni—Pogoń.

Motocyklami na Olimpiadę. W dniu 8. lipca o godz. 10 z placu Saskiego w Warszawie pod kierunkiem p. Pietrzykowskiego wyrusza na Olimpiadę do Amsterdamu wycieczka na motocyklach. Trasa wieść będzie przez Czechy, Austrję, Szwajcarję, Francję, Belgję do Holandji, a zpowrotem przez Niemcy. Ogółem około 4000 klm.

Za redakcję odpowiedzialny: Andrzej Rożański.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.